

Sygn. akt: III C 590/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Rafał Schmidt

Protokolant: sekretarka Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2022 roku

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko (...) **Bankowi (...)**

Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę z żądaniami ewentualnymi

orzeka:

I. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. W. kwotę 256.225,11 złotych (dwieście pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście dwadzieścia pięć złotych jednaście groszy) oraz kwotę 243.993,76 franków szwajcarskich (dwieście czterdzieści trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy franków szwajcarskich siedemdziesiąt sześć centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od obu powyższych kwot za okres od dnia 16 marca 2022 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo o zapłatę odsetek w pozostałym zakresie;

III. rozstrzyga, że (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie obciążających pozwanego kosztów procesu referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie.

Sędzia SO Rafał Schmidt

Sygn. akt III C 590/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 marca 2020 roku powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz następujących kwot: 95.081,31 złotych z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych; 243.993,76 franków szwajcarskich z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz 390,00 złotych z tytułu nienależnie pobranych opłat dodatkowych – łącznie 95.471,31 złotych oraz 243.993,76 franków szwajcarskich wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, powódka wniosła o ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień umowy kredytu wskazanych w pozwie oraz ustalenie, że uzgodniony pomiędzy stronami kurs spłaty rat kapitałowo-odsetkowych to – umówiony między stronami w dacie zawarcia umowy kredytu tj. w dniu 30 czerwca 2006 r.

i zastosowany do przeliczenia wypłaty kredytu kurs w wysokości 2,3378 PLN/CHF oraz zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 363.008,36 PLN wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, powódka wniosła o ustalenie bezskuteczności lub nieważności postanowień umowy kredytu wskazanych w pkt. II petitum pozwu oraz ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego oprocentowanego zgodnie z § 2 ust. 2 pkt 3 Części Ogólnej Umowy oraz zasądzenie z tego tytułu zwrotu części wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 363.008,36 PLN wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, powódka wniosła o unieważnienie umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie z tego tytułu kwot wskazanych w pkt I petitum pozwu.

Powódka wniosła również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilóść sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 17,00 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko, powódka wskazała, iż na początku 2006 roku podjęła ona decyzję o zakupie mieszkania na rynku pierwotnym. Powódka zwróciła się do kilku instytucji finansowych. Pozwany bank odmówił udzielenia powódce kredytu złotowego, zasugerował jednakże zawarcie umowy kredytu opartego na CHF. Działający w imieniu banku doradca przedstawił powódce ten produkt jako opcję dla niej najkorzystniejszą, rekomendując zawarcie właśnie tego rodzaju umowy kredytu. Doradca wskazywał również, iż wybór tego rodzaju kredytu wiązał się będzie z niższymi kosztami jego obsługi. Powódka nie miała żadnej możliwości ingerencji w treść umowy kredytu, za wyjątkiem danych indywidualnych.

Powódka wyjaśniła, iż nie została ona poinformowana, że zmiana kursu franka szwajcarskiego będzie miała wpływ na bieżącą wysokość jej zadłużenia. Powódka nie została również poinformowana o zasadach wyznaczania kursów waluty denominacji przez pozwany bank, ani o dotychczasowej zmienności kursu franka szwajcarskiego. Harmonogram spłaty kredytu otrzymała ona dopiero po podpisaniu umowy. Omawianie oświadczeń podpisywanych przez powódkę nie było przy tym poparte wyjaśnieniem ryzyka związanego z zawieraną umową. Powódka podniosła, iż umowa kredytu ani w zakresie udostępnienia kredytu przez bank, jak też dysponowania przez kredytobiorcę, ani w zakresie uruchomienia czy wypłaty kredytu przez bank, jak też spłaty przez kredytobiorcę nie mogła i nadal nie może być wykonywana w walucie CHF.

W ocenie powódki, w umowie znalazły się niedozwolone postanowienia umowne (klauzule abuzywne). Umowa prowadzi również do naruszenia przepisów art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, art. 358¹ § 2 i 5 k.c., art. 353¹ k.c., a także jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Stanowi ona również naruszenie zasady walutowości oraz Prawa dewizowego (pozew k. 3-58).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2020 roku pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, jak również zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

Uzasadniając pismo, pozwany wyjaśnił, że na dzień składania wniosku kredytowego powódka posiadała już jeden kredyt hipoteczny w pozwanym banku, był to również kredyt denominowany (...), kredyt był udzielony we frankach szwajcarskich. Zaś w maju 2007 roku powódka zawarła z pozwanym trzecią umowę kredytową na kolejny kredyt denominowany w CHF. Wynika z tego, iż powódka była zaznajomiona z ofertą pozwanego banku. Świadomie zdecydowała się ona na zawarcie kolejnych kredytów denominowanych do CHF.

Pozwany wyjaśnił w szczególności, iż postanowienia umowy kredytu, na podstawie których bank przeliczał kwotę wypłacanego kredytu na PLN – podobnie, jak postanowienia dotyczące przeliczenia spłacanych w PLN, a później w CHF rat – nie musiały mieć zastosowania. Każdy klient banku uprawniony był od negocjacji kursu. Pozwany zarzucił również powódce, że w momencie zawarcia spornej umowy nie przysługiwał jej status konsumenta. Powódka zaciągnęła u pozwanego trzy kredyty denominowane do CHF. W żadnej z kredytowanych nieruchomości nie mieszkała.

Pozwany podkreślił także, wbrew stanowisku powódki, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest umową kredytu walutowego – walutą kredytu jest CHF, a nie PLN. Pozwany wskazał, że znakomita większość kredytu została spłacona w CHF.

Pozwany wyjaśnił, iż w toku wstępnych negocjacji kredytowych wyjaśnił powódce istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem w złotych polskich, a denominowanym w walucie obcej. Powódka została jednocześnie poinformowana o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty kredytu oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach. Pozwany wskazał również, iż umowa nie jest ponadto sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (odpowiedź na pozew k. 118-162).

Pismem z dnia 10 września 2021 roku powódka rozszerzyła powództwo główne o zasądzenie zawarte w pkt I petitum pozwu o świadczenia uiszczone w okresie od dnia zawarcia umowy nr (...) o Kredyt Hipoteczny (...) do dnia 17 marca 2010 roku, tj. o kwotę 160.753,80 złotych.

W konsekwencji, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz następujących kwot: 255.093,50 złotych z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych; 243.993,76 franków szwajcarskich z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych oraz 1.131,61 złotych z tytułu nienależnie pobranych opłat dodatkowych – łącznie 256.225,11 złotych oraz 243.993,76 franków szwajcarskich wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty (rozszerzenie powództwa k. 339-340).

W piśmie z dnia 23 grudnia 2021 roku pozwany wskazał, iż nie kwestionuje pod względem rachunkowym kwot wskazanych w punkcie I pozwu w zmodyfikowanym brzmieniu. Strona pozwana kwestionuje natomiast roszczenia strony powodowej co do zasady i podtrzymuje wszystkie swoje twierdzenia i zarzuty zawarte w dotychczasowych pismach procesowych (pismo procesowe pozwanego k. 362).

W oświadczeniu z dnia 16 marca 2022 roku powódka wskazała, iż zapoznała się z pouczeniem Sądu oraz chce skorzystać z ochrony polegającej na niezwiązaniu powódki abuzywnymi postanowieniami umowy w całości, w tym również w sytuacji, gdyby skutkiem tego oświadczenia był upadek całej umowy kredytowej, czyli ustalenie, że powódka nigdy nie była z bankiem taka umową związana (oświadczenie k. 368).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. W. w czerwcu 2006 roku wystąpiła do poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. – o udzielenie jej kredytu. W marcu tego samego roku powódka zawarła z tym bankiem umowę kredytu denominowanego o tożsamej konstrukcji. Pierwszy kredyt powódka zaciągnęła z myślą o swoim synu. Z wykorzystaniem środków pochodzących z umowy, powódka zakupiła mieszkanie dla syna, w którym tenże syn zamieszkuje. Na kolejny kredyt, powódka zdecydowała się, gdyż chciała zmienić miejsce w którym zamieszkiwała. Zakupione mieszkanie przez wiele lat było w stanie deweloperskim, następnie było remontowane przez powódkę. Powódka przez pewien czas wynajmowała mieszkanie, by mieć środki na spłatę kredytu (przesłuchanie powódki E. W. k. 377-379).

Ostatecznie wnioskiem z dnia 12 czerwca 2006 roku powódka E. W. zwróciła się do poprzednika prawnego pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w G. – o udzielenie jej kredytu w wysokości 700.000,00 złotych, wybierając jednocześnie CHF jako walutę. Powódka wskazała, iż kredyt ma zostać przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego,

okres kredytowania powinien wynosić 240 miesięcy, a spłaty mają być dokonywane w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (wniosek o kredyt budowlano-hipoteczny k. 166-170).

W dniu 30 czerwca 2006 roku pomiędzy powódką E. W., a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w G. – zawarta została umowa nr (...) o Kredyt Mieszkaniowy (...). Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (**CSU**) oraz Części Ogólnej Umowy (**COU**).

Na podstawie § 1 CSU wskazanej umowy, pozwany zobowiązał się do udzielenia powódce kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej 268.409,11 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej nieruchomości lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W. przy ul. (...) wraz z miejscem parkingowym. (ust. 1 i 2). Okres kredytowania miał trwać od dnia 30 czerwca 2006 roku do dnia 18 czerwca 2026 roku (ust. 3).

Oprocentowanie kredytu miało przy tym wynosić 3,73917 % (w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy), marża banku w dniu udzielenia kredytu miała wynosić 2,05 % w stosunku rocznym. Wskazano również warunki, od których zależeć miało obniżenie marży banku w okresie kredytowania (ust. 8, 9, 10).

Prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana miała być w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 2.147,27 CHF (§ 2 ust. 1 (...)).

W myśl § 3 ust. 2 (...) docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być między innymi hipoteka kaucyjna do kwoty 1.060.500,00 złotych ustanowiona na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości. Ponadto, jako zabezpieczenie spłaty kredytu wskazano cesję na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Na podstawie § 4 ust. 1 (...), wypłata pierwszej transzy kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia umowy oraz w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia, określonych w ust. 5. Wypłata kredytu miała przy tym nastąpić w transzach (ust. 3) oraz na zasadach określonych w (...) (ust. 8).

Zgodnie z § 5 (...), spłata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem doręczanym kredytobiorcy. Spłata kredytu miała następować przy tym w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (ust. 4). Środki miały być pobierane z rachunku kredytobiorcy (ust. 6).

W § 1 ust. 1 (...) wskazano, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków (ust. 2). Wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 (ust. 3).

W myśl § 2 ust. 1 (...), oprocentowanie kredytu ustalane miało być według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku. Stopa bazowa miała odpowiadać obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 6M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (ust. 2).

Zgodnie z § 13 ust. 2 (...), w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków (ust. 3). W przypadku kredytów denominowanych, wypłacanych jednorazowo gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

a) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w (...), bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;

b) niewystarczającą do realizacji celu określonego w (...), kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji ze środków własnych przed wypłaceniem środków przez bank.

Na podstawie § 13 (...), spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym, po wypłacie całym kwoty kredytu kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat miał ulegać aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (ust. 2). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty (ust. 7).

W myśl § 17 (...), kredytobiorca mógł ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu, prolongatę okresu kredytowania, w przypadku gdy umowny okres kredytowania jest krótszy niż maksymalny, opuszczenie raty kapitałowo-odsetkowej (ust. 1).

Do umowy kredytu zastosowanie miały również Ogólne Warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (umowa o kredyt mieszkaniowy k. 65-71, Ogólne Warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) k. 73-81).

Powódka została poinformowana przez pracowników banku, iż proponowana oferta jest najbardziej dla niej korzystna. Powódce nie wyjaśniono, na czym polega denominacja i jakie przeliczenia w związku z tym będą dokonywane. Powódce nie zostało również wyjaśnione obciążające ją ryzyko walutowe, ani to w jaki sposób bank ustala kurs kupna i kurs sprzedaży do tworzonej przez siebie tabeli. Nie pokazywano jej przed zawarciem umowy historycznego wykresu z kursem franka szwajcarskiego Powódka nie wiedziała również, dlaczego zastosowanie do umowy kredytu znajduje stawka LIBOR. Postanowienia dotyczące dokonywania przeliczeń walutowych nie były z powódką negocjowane (przesłuchanie powódki E. W. k. 377-379).

Aneks z dnia 27 października 2007 roku strony podwyższyły kwotę kredytu. Postanowienie § 1 ust. 1 (...) uzyskało brzmienie „kredyt denominowany udzielony w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 293.312,78 CHF” (aneks nr (...) do umowy k. 171).

Kredyt został wypłacony powódce w transzach w złotych polskich na rachunek inwestora. We wnioskach o wypłatę transz wskazano, iż do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu na złote, stosuje się kurs kupna waluty według „Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” z dnia wypłaty środków. W dyspozycjach uruchomienia kredytu pozwany bank wskazał zastosowany kurs. Powódka nie negocjowała kursu po jakim zostaną wypłacone poszczególne transze (wnioski o wypłatę transz oraz dyspozycje uruchomienia kredytu k. 172-178, przesłuchanie powódki E. W. k. 377-379).

W dniu 23 marca 2006 roku pomiędzy stronami również została zawarta umowa kredytu (...) denominowanego w CHF. Zaś w maju 2007 roku powódka zawarła z pozwanym trzecią umowę kredytową na kolejny kredyt denominowany do CHF (umowa kredytu k. 179-205).

W dniu 5 września 2009 roku pomiędzy stronami zawarte zostało porozumienie do umowy nr (...) o Kredyt Mieszkaniowy (...). Na mocy wskazanego porozumienia, kredytobiorca uzyskał w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego możliwość dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Do dnia zawarcia porozumienia powódka spłacała kredyt w złotych polskich. Powódka od dnia zawarcia umowy uiszczała na rzecz pozwanego łącznie kwotę 256.225,11 złotych oraz kwotę 243.993,76 franków szwajcarskich

tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat dodatkowych (porozumienie do umowy k. 207-208, pismo pozwanego k. 362, zaświadczenie wystawione przez pozwaną bank k. 83-88).

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. pod tytułem ogólnym (okoliczność bezsporna).

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione przez Sąd na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się ponadto na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w formie oryginału.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach złożonych przez powódkę M. W.. Co prawda, przesłuchanie stron jest dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Należy przy tym podkreślić, iż zeznania powódki były w ocenie Sądu logiczne i spójne, a także korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. W związku z tym Sąd przyznał wiarygodność twierdzeniom podniesionym przez powódkę, w szczególności w zakresie w jakim powódka przedstawiła procedurę zawierania spornej umowy, w tym otrzymany przez nią od pracowników banku zakres informacji o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem (przesłuchanie powódki E. W. k. 377-379).

Jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd ocenił zeznania świadka A. K. (1), która w czerwcu 2006 r. była zastępcą dyrektora oddziału operacyjnego pozwanego banku. Do obowiązków świadka należało podpisywanie umów kredytowych dla doradców i klienta, zwykle nie uczestniczyła w spotkaniach z klientem. Świadek wskazała, iż nie pamięta dokładnie procedur obowiązujących w pozwanym banku w 2006 roku. Na podstawie tych wyjaśnień nie można było więc ustalić, jaki był zakres informacji przekazanych powódce, a także jak dokładnie wyglądało podpisywanie umowy z powódką (zeznania świadka A. K. (1) k. 333v). Powyższe uwagi należy również odnieść do zeznań świadka A. S. (K.). Świadek, co prawda, pamiętała powódkę i stosowane w banku procedury, jednakże nie potrafiła wskazać z całą pewnością, czy poszczególne procedury zostały zastosowane w stosunku do powódki (zeznania świadka A. S. k. 373-376).

Nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były również zeznania świadka – innej A. K. (2) (zbieżność danych personalnych). Świadek wskazała, iż nie rozpoznaje powódki, nie dokonywała z nią żadnych czynności kontraktowych. Nie podpisywała ona w ogóle umów z klientami (zeznania świadka A. K. (2). 333v-334).

Zgodnie z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Na podstawie brzmienia powyższego przepisu, Sąd pominął wniosek pozwanego o zobowiązanie powódki do okazania wszystkich umów kredytowych o kredyt denominowany/ indeksowany do obcej waluty jakie zawarła z bankami w okresie od 2006 r. do 2019 r. W ocenie Sądu, wskazany dowód był nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niniejszy spór dotyczył ważności umowy nr (...) o Kredyt Mieszkaniowy (...), która pozostawała bez związku z innymi umowami zawartymi przed powódkę. Nieistotny okazał się również dowód z opinii biegłego, z uwagi na to, iż nie było w niniejszej sprawie potrzeby odwoływania się do wiedzy fachowej. Wszystkie okoliczności faktyczne możliwe były do ustalenia na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, jak również na podstawie zeznań udzielonych przez powódkę. Kwota uiszczona przez powódkę na rzecz banku w wykonaniu kwestionowanej jako nieważna umowa okazała się ostatecznie niesporna między stronami (protokół z rozprawy z dnia 20 kwietnia 2022 roku k. 373-380).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo strony powodowej podlegało uwzględnieniu w przeważającej części. Podlegało oddaleniu jedynie w części w zakresie żądania odsetkowego. Sąd uwzględnił żądanie powódki o zapłatę kwoty 256.225,11 złotych oraz 243.993,76 franków szwajcarskich, stanowiących sumę wpłat dokonanych przez powódkę na rzecz strony pozwanej.

Sąd uwzględnił powyższe roszczenie, mając na uwadze, iż zawartą między stronami umowę należało uznać za nieważną.

Powyższej oceny Sąd dokonywał w oparciu o stan prawny obowiązujący na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 30 czerwca 2006 r. Ocena podnoszonych przez powódkę zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie w zakresie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W myśl art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Stosownie do art. 58 § 1 k.c., z nieważnością mamy do czynienia, gdy czynność prawna nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Przyjmuje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość w umowie zostaje określona w walucie obcej i w dniu wydania istnieje konieczność przeliczenia tej kwoty na złote polskie po cenie kupna CHF. Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu denominowanego niewątpliwie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Brak jest ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Należy bowiem zauważyć, że w wypadku umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu

hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Dopuszczalność i legalność umowy kredytu denominowanego potwierdził także sam ustawodawca w art. 4 wskazanej wyżej ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r., zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc wprowadzony przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności denominacji, ale jednocześnie umożliwia wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Wobec powyższego, uznać należy, że wprowadzenie do przedmiotowej umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W powołanym art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Istotą kredytu denominowanego jest to, że kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, opiewa na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Po ustaleniu salda kredytu przez strony w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie kupna waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo–odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został denominowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty.

Podkreślenia wymaga, iż w wykonaniu umowy o kredyt denominowany, bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Wszelkie dokonywane przez bank operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Powyższa charakterystyka kredytu waloryzowanego do waluty obcej szczególnie silnie podkreślana jest w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15).

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym (waloryzowanym) a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy bowiem to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powódce w walucie polskiej i w takiej też walucie powódka spłacała

część rat kapitałowo-odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym, nie zaś – jak wskazywał pozwany – kredycie walutowym.

Należy przy tym podkreślić, iż sporna umowa kredytu – wbrew zarzutom powódki – nie była sprzeczna z obowiązującym do 24 stycznia 2009 roku brzmieniem art. 358 § 1 k.c., który wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego.

Do istoty umowy kredytu denominowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote polskie Bank księguje ją po dokonaniu przeliczenia wg kursu kupna z dnia wypłaty. Z tego też względu należy rozważyć, czy doszło do naruszenia normy z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), obowiązującym w dacie zawarcia Umowy kredytowej. Zgodnie z tym przepisem obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Po dokonaniu subsumpcji prawnej wskazanej normy do postanowień umowy kredytowej nie sposób jest uznać, że jej zawarcie skutkowało naruszeniem zasady nominalizmu, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. Powołany przepis w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy kredytu, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim powołana wyżej ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej (vide w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3). Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada przepisowi art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Odstępstwo od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczony ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Na kanwie analizowanej umowy kredytowej doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy przeliczenia salda zadłużenia na CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 powołanej ustawy Prawo dewizowe stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W ocenie Sądu dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Na uwzględnienie zasługiwał przy tym zarzut powódki, która wskazywała, iż umowa była sprzeczna z art. 353¹ k.c. Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega bowiem na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać w tym miejscu należy trafny, w ocenie Sądu, pogląd wyrażonym w doktrynie przez Agnieszkę Pyrzyńską w Systemie Prawa Prywatnego (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Wyjaśnione zostało, iż w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353⁽¹⁾ k.c.

W ocenie Sądu, pomiędzy stronami nie została określona wysokość świadczenia pozwanego (wysokość wypłacanych powódce transzy kredytu). Jego wysokość – co zostanie uargumentowane poniżej – została bowiem w sposób jednostronny i arbitralny określona przez pozwaną bank.

W § 1 ust. 1 (...) wskazano bowiem, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków (ust. 2).

Zgodnie z § 13 ust. 2 (...), w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków (ust. 3).

Również we wnioskach o wypłatę transz wskazano, iż do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu na złote, stosuje się kurs kupna waluty według „Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” z dnia wypłaty środków. W dyspozycjach uruchomienia kredytu to pozwany bank wskazał zastosowany kurs. Powódka nie знаła jednakże kursu, po jakim zostaną jej wypłacone poszczególne transze kredytu. Kurs ten był jednostronnie określany przez bank, co więcej powódka nie została poinformowana na etapie zawierania umowy – w jaki sposób Tabela kursów będzie tworzona. W efekcie, dopiero w momencie wypłaty transzy kredytu, powódka mogła dowiedzieć się o rzeczywistym rozmiarze świadczenia banku. W konsekwencji, również dopiero wtedy powódka mogła dowiedzieć się, jaką kwotę kapitału powinna zwrócić pozwanemu.

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony postępowania dawały stronie ekonomicznie silniejszej uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Co prawda – jak wskazuje pozwany – tabela kursów banku miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tejże tabeli, bowiem postanowienia Umowy nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak obowiązujące na rynku międzybankowym. W konsekwencji, pozwany mógł w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niego najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł ustalić w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Analizowane klauzule przeliczeniowe spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw.

subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego banku, w jaki sposób dokonywał bank określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z Umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy. Umowa kredytu nie przewidywała również mechanizmu kontroli prawidłowości ustalania kursu waluty przez powódkę.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy codziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, iż – jeżeli kredytobiorca nie wybrał możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie CHF (a w dniu zawarcia umowy strona powodowa nie miała takiej możliwości) – również wysokość rat kredytu w PLN mogła być dowolnie kształtowana przez bank. Przy przeliczaniu rat kredytu, pozwany również był uprawniony do stosowania arbitralnie kształtowanej Tabeli kursowej banku. Wskazuje na to poniższe postanowienie (...).

Na podstawie § 13 (...), spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym, po wypłacie całym kwoty kredytu kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat miał ulegać aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (ust. 2). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty (ust. 7).

W konsekwencji, jeszcze raz podkreślić należy, iż brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego.

Zgodnie bowiem z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W ocenie Sądu strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących waloryzację kredytu. O powyższym świadczy chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Należy bowiem wskazać, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielonego z PLN doszłoby do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia

kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – prawidłowej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Bez mechanizmu denominacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Powyższe potwierdza także sama konstrukcja umowy. Kredyty denominowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez Zarząd Banku, co wskazywało na wyłączenie zawartych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie mógł zawrzeć umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu denominowanego. Miał zatem możliwość jedynie zawarcia takiej umowy albo rezygnacji z niej.

W związku z powyższym nie budzi wątpliwości, że bez kwestionowanych postanowień przeliczeniowych zawarta przez strony umowa kredytu denominowanego traci swoją odrębność prawną. Ponadto, na co wskazywała strona pozwana, Bank nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego (LIBOR). W takich okolicznościach przedmiotowa umowa nie zostałaby zawarta w ogóle, ewentualnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe przemawia zatem za uznaniem, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Jednocześnie, warto również zauważyć, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest możliwości zastąpienia nieważnych klauzul denominacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym kształcie w dacie zawarcia spornej strony umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym brzmieniu został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Ponadto, przepisami takimi nie mogą być również art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorców po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP nie został powszechnie przyjęty, czego konsekwencją są liczne postępowania sądowe, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych. Wobec powyższego nie sposób uznać za zasadny pogląd, iż w powyższym zakresie należy odwoływać się do zwyczaju, w ocenie Sądu bowiem zwyczaj taki nie istniał w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Ponadto, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwaną Bank obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

Pojęcie „zasad współzycia społecznego”, w świetle art. 58 § 2 k.c., tłumaczone jest jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

Dokonując oceny zawartej przez strony umowy kredytu waloryzowanego, w świetle powołanego wyżej przepisu, istotnym jest więc rozstrzygnięcie, czy pozwany Bank, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował stronę powodową o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunkiem prawnym jej zaoferowanym. Czy w okolicznościach faktycznych występujących w niniejszej sprawie, powinna ona zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego jakie może nieść przedmiotowa umowa w porównaniu do standardowej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć także płaszczyźnie oceny moralnej nie tylko samej czynności zawarcia umowy, treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron), lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Ocenie Sądu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zatem zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej umowy.

Obowiązki informacyjne pozwanego Banku w dacie zawarcia spornej umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tym niemniej obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów.

Ponadto, oceniając zawartą przez strony umowę pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotych jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Co więcej, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), a wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego bez wątpienia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) okoliczność ta może nie być dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu jest zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR, jednakże ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy, które wiąże się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Kredytobiorcy nie zostali poinformowani w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu waluty, na którą opiewał kredyt.

Wobec powyższego, nie budzi zatem wątpliwości, że Bank winien nie tylko udzielić kredytobiorcy informacji o tym jak może wyglądać miesięczna rata kredytu denominowanego w przypadku wzrostu kursu waluty oraz w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście kursu waluty, ale także, dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, wskazać im, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe mogą ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Z uwagi na powyższe, także prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu

denominowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, nie powinno ograniczać się wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dojścia do końca okresu kredytowania, ale powinno zawierać przedstawianie sytuacji w jakiej może się znaleźć konsument w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie jak będzie kształtował się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty CHF.

Przytoczone powyżej skutki ryzyka walutowego, to jest zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskujących dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W rezultacie, zdaniem Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Wobec powyższego, udzieloną stronie powodowej przez pozwanego w procesie zawierania przedmiotowej umowy informacje o ryzyku kursowym bez wątpienia ocenić należy jako niepełną i niedostatecznie zrozumiałą, a z oczywistych względów mającą znaczenie dla jej decyzji o zawarciu umowy kredytu denominowanego do w CHF, zamiast kredytu w PLN.

Podczas zawierania przez strony umowy, pozwany Bank nie udzielił kredytobiorcy znanych mu, jako profesjonalistcie, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji, jak w sytuacji zmiany kursu, będą kształtowały się jego konkretne zobowiązania, a więc wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego, z uwagi na historyczne notowania, poziomu. Kredytobiorca nie mógł zorientować się odnośnie rzeczywistego zakresu ryzyk związanych z kredytem denominowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Ponadto, sama świadomość powódki co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może stanowić podstawy dla uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i ich wpływu na zobowiązanie wynikające ze spornej umowy kredytowej. Zdaniem Sądu, nawet rozważny klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania takiego ryzyka spoczywał, w ocenie Sądu na pozwanym, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych, zwłaszcza w przypadku kredytów zawieranych na kilka dekad. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując tę kwestię, zdaniem Sądu sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a więc zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż pozwany zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym. Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy kredytobiorca wystawiony był przez wiele lat na nieograniczone ryzyko walutowe, otwartą pozycję walutową. Jednocześnie pozwany nie poinformował ich w sposób rzetelny o tymże ryzyku, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako ofertę najkorzystniejszą, stabilną, z niższym oprocentowaniem, co przy równoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań

waluty indeksacyjnej, wywołało u kredytobiorcy wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny niż standardowy kredyt złotowy.

W kontekście sprzeczności z zasadami współzycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań Kredytobiorców, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty CHF oraz braku przyznania słabszej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie zatem również należy dostrzec sprzeczność wyżej powołanych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytodawcy (a także w pewnym zakresie świadczeń kredytobiorcy), a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie została by zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹ k.c.). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne.

Ocena kwestionowanych przez powódkę klauzul przeliczeniowych została dokonana na podstawie art. 385¹ k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie, powódka – zawierając przedmiotową umowę – działała w charakterze konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Na kredyt, powódka zdecydowała się, gdyż chciała ona zmienić miejsce w którym zamieszkiwała. Zakupione mieszkanie przez wiele lat było w stanie deweloperskim, następnie zostało remontowane przez powódkę. Powódka przez pewien czas wynajmowała mieszkanie, by mieć środki na spłatę kredytu. Okoliczność, iż powódka wynajmowała mieszkanie, nie przekreśla tego, iż w chwili zawarcia umowy przysługiwał jej status konsumenta. W dniu zawarcia umowy powódka zamierzała kupić mieszkanie w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Z całą pewnością powódka nie prowadziła działalności gospodarczej polegającej na wynajmowaniu nieruchomości.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż postanowienia przedmiotowej umowy, dotyczące waloryzacji, nie były uzgadniane z kredytobiorcą indywidualnie przed zawarciem umowy. Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z kredytobiorcami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie (zamieszczone w (...)). Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby kredytobiorcy mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące waloryzacji. Samo zaakceptowanie przez kredytobiorcę kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione, bądź że kredytobiorca miał realny wpływ na ich treść.

W dalszej kolejności, ocenić należało, czy sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta – powódki – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie wysokości zobowiązania według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. **Powódka nie wiedziała jaka kwota kredytu w PLN zostanie jej ostatecznie wypłacona.**

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, pozwany wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości wypłaconego kredytu. Znamienne bowiem jest to, że waloryzacja odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda). Nie miała więc znaczenia okoliczność, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

W dalszej kolejności, należy wskazać, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia umowne te nie spełniają tego kryterium. **Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w złotych bez odniesienia do tabeli banku, tworzonej jednostronnie przez**

pozwanego. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – w Umowie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria, w oparciu o które bank ustalał kursy walut, w tym nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez bank.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone kredytobiorcom przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Kredytobiorczyni nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, w jaki sposób zostanie ustalona wysokość transzy kredytu, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorcy.

Na podstawie otrzymanych informacji, powódka nie była w stanie określić, jaka kwota kredytu w PLN zostanie wypłacona przez bank. Nie można ponadto uznać, że kredytobiorca w oparciu o przedstawione informacje mógł zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskał od banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF. Należy przy tym wskazać, iż podpisanie oświadczenia przez kredytobiorcę stanowiło rutynową czynność w procedurze udzielania kredytu i nie było poprzedzone udzieleniem rzetelnych informacji.

Ponadto, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy i to według stanu z chwili jej zawarcia.

Zdaniem Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule denominacyjne uznać należy za abuzywne, ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób jednostronny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały pozwanemu kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy powołanych postanowień, Bank mógł dowolnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości

tw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu Kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od Kredytobiorców „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powódka nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od decyzji Zarządu Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji Kredytobiorców w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Co więcej, w procesie zawierania przedmiotowej umowy Kredytobiorcy nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany, jak również nie wytłumaczono dlaczego Bank stosuje w rzeczywistości różnorodnej kursy waluty. Zaznaczyć zaś należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Powódka nie miała wiedzy w jaki sposób pozwany kształtował kurs CHF, zwiększając go albo zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała zatem kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Ze względu na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji strony pwoodowej, będącej słabszą stroną umowy, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku. Sporna umowa, jak również załączony do niej regulamin nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach przedmiotowej umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Zdaniem Sądu, uznać należy więc, że pozwanemu bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, którego saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wyłączności uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Należy również wskazać, że klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorcy w orzecznictwie są powszechnie uznawane za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powódkę postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały ich interesy jako konsumentów.

Warto jednocześnie zauważyć, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie ogranicza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy

stosować zarówno kryteria obiektywne (m.in. wielkość poniesionych czy groźących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne, tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Jednocześnie, należy również zaznaczyć, że stosownie do treści art. 385² k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Podobnie, skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo (...) (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) B., pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. W niniejszej sprawie do zawarcia takowego porozumienia nie doszło. Za takowe porozumienie nie sposób traktować bowiem Aneksu zawartego w 2012 r., który umożliwił słabszej stronie umowy dokonywanie spłat w walucie obcej. Aneksu tego nie sposób również ocenić jako nowacji stosunku prawnego w rozumieniu art. 506 k.c., albowiem stronom nie towarzyszyła wola odnowienia Umowy kredytu.

Przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, należy wskazać, że w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego przez (...) w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Wobec powyższego, o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, niezbędne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym dzień zawarcia umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy – 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu; po stronie kredytobiorcy – 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta w spornej umowie klauzula denominacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron Umowy kredytu, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji, nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia należnych od niego odsetek. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenie stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron. Usunięcie klauzuli denominacyjnej wyklucza bowiem możliwość przeliczenia świadczenia opiewającego na walutę obcą na złote polskie.

Jednocześnie, Sąd stanął na stanowisku, że w sytuacji eliminacji odwołania do tabeli kursowej niedopuszczalne jest zastosowanie w miejsce tych postanowień przepisów dyspozytywnych. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...), uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powódka takowej zgody nie wyraziła, domagając się stwierdzenia nieważności umowy oraz wskazując wyraźnie, że godzi się ona na skutki tego stanu rzeczy. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek

innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c.

Wobec jednoznacznego stanowiska powódki wnoszącej o stwierdzenie nieważności umowy, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących dla nich, jako konsumentów, skutków. Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło również nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę (vide art. 5 k.c.). Nie można bowiem zapominać, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z powyższych rozważań, pozwany Bank konstruując sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Nietrafna jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca, że powódka sama wyraziła zgodę na zastosowanie mechanizmu denominacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzucając jej skutki na pozwanego. Obarczenie powódki odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu denominowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądania powódki nie mogły zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

Stwierdzenie nieważności umowy skutkuje obowiązkiem dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Powódka uiściła na rzecz pozwanego banku kwotę 256.225,11 złotych oraz 243.993,76 franków szwajcarskich. Wyżej wskazane kwoty wynikają z zaświadczenia dołączonego do pozwu, które nie było kwestionowane przez pozwanego. Pozwany wprost oświadczył również, że nie kwestionuje wysokości wpłat dokonanych przez powódkę w związku z wykonywaniem umowy kredytowej.

Sąd orzekł o **odsetkach** na podstawie art. 481 k.c., w świetle, którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, to wówczas wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Natomiast w przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Niemniej jednak, gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, to wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2). Wobec złożenia oświadczenia kredytobiorcy o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy z dnia 16 marca 2022 r., Sąd przyjął odsetki od zasądzonych kwot 256.225,11 złotych oraz 243.993,76 franków szwajcarskich od dnia 16 marca 2022 r. do dnia zapłaty (tj. od dnia złożenia oświadczenia

strony powodowej o pouczeniu o skutkach abuzywności postanowień umownych i potwierdzenia, że zrozumiała treść pouczenia i wyraża zgodę na unieważnienie umowy (oświadczenie kredytobiorcy z dnia 16 marca 2022 r. k. 368).

Przyjmując za datę początkową okresu odsetkowego dzień złożenia oświadczenia strony powodowej o pouczeniu o skutkach abuzywności postanowień umownych i potwierdzeniu, że zrozumiała treść pouczenia i wyraża zgodę na unieważnienie umowy, Sąd miał na uwadze po pierwsze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem powyższe oświadczenie nie tylko wywołało stan wymagalności roszczenia w zakresie kwoty rozszerzenia, ale także było wyraźnym sygnałem dla pozwanego, że strona powodowa kategorycznie i z wszystkimi konsekwencjami uważa umowę za nieważną i nie jest zainteresowana jej dalszym utrzymaniem w mocy, dlatego żąda ustalenia jej nieważności.

Sąd, kierując się zarówno uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., o sygn. III CZP 6/21, jak i dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznał, że konsument został należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) w **momencie złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności, co zdecydowało o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności** (art. 455 k.c.).

Zważyć należy, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Tym samym dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Zarzut przedawnienia roszczeń podniesiony przez pozwanego nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

W punkcie III wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie - roszczenia odsetkowego naliczanych od kwoty 256.225,11 złotych oraz 243.993,76 franków szwajcarskich za okres od dnia złożenia pozwu do dnia 15 marca 2022 roku. Przed dniem złożenia oświadczenia strony powodowej o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy roszczenie było bowiem jeszcze niewymagalne. Tym samym brak jest uzasadnienia, dla przyjęcia wcześniejszego terminu, dlatego w tym zakresie powództwo odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie (punkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Wskazać należy, iż powódka wygrała niniejszą sprawę w przeważającej części, oddaleniu podlegała jedynie część roszczenia odsetkowego (punkt III wyroku).

Mając powyższe na uwadze zapadł wyrok o treści, jaka została opublikowana.

Sędzia SO Rafał Schmidt

Zarządzenie wykonawcze:

(...).

Sędzia SO Rafał Schmidt